

# FUSZERKA

22 stycznia br. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Rzeszowie rozpatrywał w trzyosobowym składzie skargę państwa S. na decyzję podkarpackiego wojewódzkiego inspektora nadzoru geodezyjnego i kartograficznego. Rzeczą dotyczyła wprowadzenia zmian w operacie ewidencji gruntów i budynków (EGiB). Sąd stwierdził nieważność zaskarżonej decyzji, a także poprzedzającej ją decyzji starosty powiatu mieleckiego.

ALEKSANDER SZCZEPAŃSKI

Niby nic wielkiego, tyle tylko, że sąd stwierdził jednocześnie, iż decyzje wydane po 24 lutego 2007 r. na podstawie rozporządzenia o ewidencji gruntów i budynków są nieważne. Nie byłoby całego tego ambarasu, gdyby nie państwo S. Otóż odwołali się oni od decyzji starosty mieleckiego (z maja 2008 r.) dotyczącej wprowadzenia zmian w ewidencji gruntów i budynków dotyczących przebiegu i powierzchni ich działek. Wojewódzki inspektor nadzoru geodezyjnego i kartograficznego (WINGiK) w Rzeszowie decyzją z lipca 2008 r. utrzymał jednak w mocy decyzję starosty.

W swoim uzasadnieniu WINGiK wskazał, że odwołanie państwa S. „nie mogło być uwzględnione, gdyż zarzuty w nim podniesione nie znajdują oparcia w przepisach obowiązującego prawa”. Podkreślił, że skarżona odwołaniem decyzja nie narusza przepisów prawa. „Wskazane w niej, jako podstawa prawna działania organu geodezyjnego, przepisy rozporządzenia ministra rozwoju regionalnego i budownictwa z 21 marca 2001 r. w sprawie ewidencji gruntów i budynków (DzU nr 38, poz. 454 ze zm.) dają materialną podstawę do dokonania korekty danych ewidencyjnych w drodze decyzji administracyjnej. Dla takiego rozstrzygnięcia organy znajdują umocowanie w § 44 pkt 2 oraz § 46 ust. 1 wskazanego rozporządzenia, a więc przepisów, które nakładają na starostę obowiązek utrzymywania ewidencji gruntów w stanie aktualnym. Wymóg aktualizacji ewidencji prowadzi do ukształtowania po stronie organu prawa do wprowadzania do ewidencji zmian, które wynikają ze zgromadzonych i przyjętych do zasobu geodezyjnego dokumentów geodezyjnych. Wprowadzenie tak określonych zmian następuje w drodze decyzji administracyjnej”.

Wskazany tryb aktualizacji danych ewidencyjnych był podstawą do korekty granic działek, a w konsekwencji nowego określenia powierzchni. WINGiK, dokonując oceny decyzji starosty powiatu mieleckiego, stwierdził, że decyzji tej nie można stawiać zarzutu naruszenia prawa, bo przepisy rozporządzenia w sprawie EGiB dają podstawę do aktualizacji danych ewidencyjnych z urzędu lub na wnioski. Trzeba więc przyjąć, że obowiązkiem organów jest doprowadzenie do zgodności stanu ewidencyjnego ze stanem faktycznym istniejącym na gruncie. Państwo S. nie zgodzili się z tymi argumentami i wnieśli skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Rzeszowie. Ich zdaniem w ramach modernizacji EGiB prawidłowo ustalono przebieg granic działek. Rozbieżności pomiędzy stanem ewidencyjnym a tym, co na gruncie, wynikały zaś stąd, że jeden z uczestników postępowania przestawił słupki graniczne.

Rozpatrując tę sprawę, WSA nie zajął się jednak słupkami granicznymi. Stwierdził natomiast, że „w chwili orzekania przez organy obu instancji [starosta, WINGiK – red.] brak było podstawy prawnej dla wydania decyzji, gdyż w porządku prawnym nie funkcjonują już przepisy rozporządzenia z 29 marca 2001 r. w sprawie ewidencji gruntów i budynków (DzU nr 38, poz. 454)”. W pierwszej kolejności sąd zajął się bowiem ustaleniem podstawy prawnej zaskarżonego aktu. I chociaż ani starosta, ani WINGiK w swoich decyzjach nie wskazywali na § 47 ust. 3 rozporządzenia w sprawie ewidencji gruntów i budynków, to przecież tylko na tej podstawie mogli je wydać. Zdaniem sądu wymieniony przepis „nie mógł być postawą decyzji, gdyż ta wymaga oparcia w przepisach ustawy, a nie w akcie wykonawczym”.

Nie wdając się w szczegóły kilkustoronicowego wywodu, warto zacytować poniższy fragment uzasadnienia wyroku: „W sprawie objętej skargą organy

geodezyjne wydawały decyzje, powołując się na rozporządzenie ministra rozwoju regionalnego i budownictwa z 29 marca 2001 r. w sprawie ewidencji gruntów i budynków (DzU nr 38, poz. 454). W chwili orzekania art. 26 ust. 2 ustawy z 17 maja 1989 r. Prawo geodezyjne i kartograficzne (DzU nr 240, z 2005 r. poz. 2027 ze zm.) wskazywał jako organ właściwy do wydania przepisów wykonawczych ministra właściwego do spraw administracji publicznej. Zmiany organów upoważnionych dokonano w nowelizacji ustawy z 12 stycznia 2007 r. o zmianie ustawy o działach administracji rządowej oraz niektórych innych ustaw (DzU nr 21, poz. 125). Równocześnie ustawa ta nie przewidywała generalnej reguły przejściowej dla przepisów wykonawczych. Art. 17 zamieszczony w końcowym fragmencie ustawy postanowił, że dotychczasowe przepisy wykonawcze, ale wydane **tylko** [podkreślenie redakcji] na podstawie art. 73a ust. 3 i art. 108 ust. 5 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. Prawo geologiczne i górnicze (DzU nr 228, z 2005 r., poz. 1947 ze zm.) zachowują moc do dnia wejścia w życie przepisów wydanych na tej podstawie przez „nowy” organ, czyli ministra właściwego do spraw środowiska. Przepisy zachowujące moc obowiązującą wydał 6 października 2003 r. minister spraw wewnętrznych i administracji”.

Jak czytamy dalej, „wszystkie niewymienione w tym przepisie [ustawie o zmianie ustawy o działach administracji... – przyp. red.] akty wykonawcze tracą moc obowiązującą z chwilą wejścia w życie noweli ustawy, a więc 24 lutego 2007 r., jeżeli nowela ta dokonywała zmian przepisów, w tym właściwości organu upoważnionego do wydania takich aktów normatywnych”. Z taką właśnie sytuacją mamy do czynienia w przypadku art. 26 ust. 52 *Pgik*. A więc kolejna niedoróbka przepisów geodezyjnych. Ciekawe, czy i kiedy zostanie naprawiona. ■

## Komunikat

Z przyczyn technicznych część trzecia artykułu na temat historii stowarzyszeń geodezyjnych na ziemiach polskich zostanie opublikowana w kwietniowym GEODECIE.

Redakcja